

Sygn. akt: I C 428/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Renata Żak
Ławnicy:	
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Pająk

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Kielcach

sprawy z powództwa E. M. (1), A. M. (1), L. P., A. P., N. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) SA w W. na rzecz E. M. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r.;

II. zasądza od (...) SA w W. na rzecz A. M. (1) i L. P. kwoty po 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r.;

III. zasądza od (...) SA w W. na rzecz A. P. i N. P. kwoty po 15.000 z (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r.

IV. oddała powództwo E. M. (1). A. M. (1), L. P., A. P. i N. P. w pozostałej części

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) tytułem nieuiszczonej opłaty od :

- 1) E. M. (1) kwotę 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z zasądzonych w punkcie I wyroku roszczenia
- 2) A. M. (1) i L. P. kwoty po 3500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) z zasądzonych w punkcie II wyroku roszczenia
- 3) A. P. i N. P. kwoty po 1750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) z zasądzonych w punkcie III wyroku roszczenia
- 4) (...) SA w W. kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych)

VI zasądza od E. M. (1), A. M. (1), L. P., A. P. i N. P. na rzecz (...) SA w W. kwoty po 432 zł (czterysta trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt I C 428/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 lutego 2014 roku powódki: E. M. (1), A. M. (1), L. P. oraz małoletnie A. P. i N. P. wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia za śmierć męża (powódka E. M. (1) – ad. 1), ojca (powódki A. M. (1) – ad. 2 i L. P. – ad. 3) i dziadka (małoletnie powódki A. P. – ad.4 i N. P. – ad. 5), określając odpowiednio te roszczenia na kwoty:

- powódka ad. 1 – 100.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty,

- powódki ad. 2 i ad. 3 – po 100.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty,

- powódki ad. 4 i ad. 5 – po 50.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty.

Ponadto wniosły o zasądzenie od pozwanego Zakładu ubezpieczeń na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w pięciokrotnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz pięciokrotnej opłaty skarbowej od złożonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu E. M. (1), A. M. (1), L. P., A. P. i N. P. wywodziły, iż w dniu 11 grudnia 2007 roku w M. (woj. (...)) doszło do zderzenia kierowanego przez M. N. samochodu ciężarowego marki V. z kierowanym przez G. P. samochodem marki R. (...). W wyniku wypadku komunikacyjnego śmierć ponieśli kierujący samochodem R.- G. P. (mąż powódki ad.3 i ojciec powódek ad.4,5) i pasażer tego samochodu - J. M. (1). W. wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach sygn. akt IX K 196/08 został uznany za winnego popełnienia wykroczenia w postaci przekroczenia dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym. Sąd karny uznał, iż przyczyną wypadku było zachowanie G. P., kierującego samochodem marki R. (...), który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Samochód sprawcy wypadku ubezpieczony był w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, w ramach odpowiedzialności cywilnej.

W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń zwrócił E. M. (1) i A. M. (1) koszty pogrzebu J. M. (1). Ponadto E. M. (1) przyznano odszkodowanie w wysokości 25.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Odmówiono wypłacenia powódkom zadośćuczynienia pieniężnego należnego im na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

E. M. (1) w pozwie wskazała, iż w wyniku śmierci męża przeżyła głęboki szok. Jego utrata miała wpływ na jej stan zdrowia zarówno psychicznego jak i fizycznego. W dniu wypadku konieczna była wizyta lekarza z powodu załamania nerwowego, powódka wpadła w depresję i była zmuszona brać leki uspokajające. E. M. (1) ma problemy ze snem i cierpi na brak koncentracji, który w oczywisty sposób wpływa na jej funkcjonowanie. Powódka wskazała, iż do tej pory dotkliwie odczuwa brak męża. J. M. (1) wykonywał mnóstwo prac w gospodarstwie domowym oraz w gospodarstwie rolnym. Powódka podniosła, iż po jego śmierci ma o wiele więcej obowiązków i nie ze wszystkimi potrafi sobie poradzić, co powoduje u niej przytłoczenie i załamanie.

Powódka A. M. (1) podniosła, iż śmierć ojca stanowiła dla niej ogromny wstrząs emocjonalny. Nie była w stanie poradzić sobie z tym zdarzeniem i normalnie funkcjonować. Doprowadziło to do konieczności udania się na dłuższy urlop. To tragiczne wydarzenie spowodowało, iż powódka zaczęła mieć problemy z bólem głowy i kłopoty ze snem.

A. M. (1) podnosiła, że mogła liczyć na wsparcie finansowe ze strony ojca, który nawet jak zaczęła pracować przekazywał jej pieniądze. Powódka argumentowała, iż była najmłodszą córką J. M. (1) i jedyną, która w chwili jego śmierci była panną, co powodowało, iż ojciec otaczał ją szczególną opieką i ciepłem. Jego utrata w tak niespodziewany sposób i w tak młodym wieku wyrządziła jej ogromnych rozmiarów krzywdę.

L. P. wskazywała, że zamieszkiwała w jednym domu z rodzicami i była silnie związana emocjonalnie ze swoim ojcem. Po jego śmierci u powódki doszło do załamania nerwowego, które pociągnęło konieczność korzystania z porad specjalisty. L. P. poszukiwała również wsparcia u księży z jej parafii. Tragicznie zmarły ojciec był zawsze był zainteresowany jej problemami i wspierał ją na każdym kroku. Dodatkowo wykonywał wiele prac w domu, które po jego śmierci spadły na nią i jej matkę – E. M. (1). Z uwagi na to, że ona i matka nie potrafią sobie ze wszystkim poradzić, muszą prosić o pomoc inne osoby, co nie jest sytuacją komfortową i daje poczucie uzależnienia od osób trzecich. Powódka podniosła nadto, że ojciec w wielu sytuacjach życiowych służył jej radą, nigdy nie zasłaniał się brakiem czasu czy zmęczeniem. Mogła też liczyć na jego pomoc w opiece nad córkami, J. M. (1) uwielbiał się z nimi bawić. Córki bardzo silnie przeżyły śmierć dziadka. Powódka nadal czuje żal po śmierci ojca, przygnębienie, poczucie osamotnienia i brak oparcia w innej osobie. L. P. wskazała, iż wprawdzie nadal żyje jej matka, ale to ojciec był powiernikiem jej rozterek.

W imieniu małoletnich A. P. i N. P. ich matka wskazała, iż J. M. (2) był dla nich członkiem najbliższej rodziny. Powódki uwielbiały spędzać czas z dziadkiem na wspólnych zabawach, spacerach i wycieczkach. Tragiczna śmierć dziadka wywołała u A. P. pokrzywdzenie, żal, ból psychiczny i poczucie nie dającej się naprawić straty. Pojawiły się u niej problemy z funkcjonowaniem w szkole w postaci zaobserwowanych przez nauczycieli zaburzeń emocjonalnych, co wymagało interwencji pedagoga szkolnego. N. P. również miała problemy z nauką i funkcjonowaniem w grupie rówieśników. Zdaniem pedagoga szkolnego małoletnia stała się bardzo wrażliwa i na wszelkie niepowodzenia reagowała płaczem, bezpiecznie czuła się jedynie w gronie znanych jej osób, co zaburzało jej komunikatywność i relacje społeczne.

Powódki domagając się zadośćuczynienia za utratę męża (powódka ad. 1), ojca (powódki ad. 2 i ad. 3) i dziadka (małoletnie powódki ad. 4 i ad. 5) i zerwanie na skutek tego więzi rodzinnych jako podstawę prawną roszczenia wskazały art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Powódki zasadność zasądzenia na ich rzecz odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty uzasadniały powołując się na liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, aby podkreślić, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika (pозew – k. 1-15).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że zawarł z posiadaczem pojazdu, którego ruchem została wyrządzona szkoda na osobie J. M. (1), umowę ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany zarzucił brak podstawy prawnej dochodzonego roszczenia wskazując, iż z uwagi na treść przepisu art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie można włączyć do zakresu gwarancyjnego obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na zasadzie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Pozwany zarzucał także, że w dacie śmierci J. M. (1) w 2007 roku nie było unormowań, które przyznawały możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Możliwość taka została dopiero wprowadzona w 2008 roku, w związku z wejściem w życie art. 446 § 4 kc.

Pozwany odnosząc się do żądania powódek zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynień wskazał, iż dochodzone przez nich kwoty są rażąco zawyżone w stosunku do świadczeń zasądzanych tytułem zadośćuczynienia dla najbliższych na podstawie art. 446 § 4 kc, a także na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc w innych porównywalnych sprawach. Pozwany podnosił między innymi, że w orzecznictwie utrzymuje się pogląd, iż przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia, która ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy powinna być przyjęta w takiej wysokości, aby nie była źródłem wzbogacenia.

Pozwany podniósł także, iż ewentualne odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia winny być liczone od dnia wyrokowania, albowiem przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od dnia następnego po wydaniu decyzji o odmowie świadczenia, czy nawet od dnia wniesienia pozwu spowodowałoby – zwłaszcza przy uwzględnieniu jego wysokości – istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

Pozwany Zakład (...) podnosił również, iż niezasadne jest żądanie powódek zasądzenia na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w pięciokrotnej wysokości, bowiem wartość przedmiotu sporu wynosi 400.000 zł i od tej wartości winny być liczone koszty zastępstwa procesowego. Dodatkowo wniesiony został jeden pozew, wszystkie roszczenia rozpatrywane będą w jednym postępowaniu i nie wymagały szczególnego nakładu pracy ponad włożony w opracowanie pozwu (odpowiedź na pozew – k. 127-133).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2007 roku w miejscowości M. w województwie (...), doszło do zderzenia samochodu marki V. z naczepą marki W. , którego kierowcą był M. N. z samochodem marki R. (...) kierowanym przez G. P., w wyniku czego ten ostatnio wymieniony doznał bardzo licznych obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią, zaś pasażer tego samochodu J. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych, otarć naskórka i ran na głowie, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na klatce piersiowej i kończynach, złamania kości czaszki, żeber i lewej kości udowej, stłuczenia mózgu, rozległego pęknięcia wątroby, które spowodowały jego śmierć.

W sprawie tego wypadku toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Kielcach w Wydziale IX Karny pod sygnaturą IX K 196/08, w wyniku którego uznano, iż przyczyną wypadku było zachowanie G. P. kierującego samochodem marki R. (...), który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej. W efekcie M. N. uznano jedynie winnym popełnienia wykroczenia w postaci przekroczenia dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w dacie zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (okoliczność niesporna) (dowody: kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dn. 31.03.2011 r. sygn. akt IX K 196/08 wraz z uzasadnieniem - k. 33-65).

W chwili zgonu J. M. (1) miał 58 lat, przebywał wówczas na rencie chorobowej z powodu nadciśnienia oraz cukrzycy i pobierał z tego tytułu świadczenie w wysokości 520 zł miesięcznie. W dniu wypadku jechał wraz ze swoim zięciem G. P. do pracy. Zmarły od 1995 roku wykonywał wraz z zięciem remonty pokryć dachowych. J. M. (3) w dacie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z E. M. (1). Małżonkowie mieli trzy córki A. B. (1), L. P. i A. M. (1) oraz pięcioro wnucząt. L. P. oraz A. M. (2) mieszkały wraz z rodzicami w domu rodzinnym. L. P. wraz z mężem G. i córkami A. i N. zajmowali pierwszą kondygnację budynku , a A. M. (1) wraz z rodzicami mieszkali na parterze. Trzecia córka zmarłego - A. B. (1) wraz z mężem i dziećmi mieszkała w tej samej miejscowości, ale samodzielnie.

J. M. (1) wraz z żoną prowadzili gospodarstwo rolne, w którym uprawiali ziemniaki, zboże i hodowali bydło. Cięższe prace w gospodarstwie zawsze wykonywał tragicznie zmarły J. M., który troszczył się również o dom i opłaty z nim związane. E. M. (1) zajmowała się domem i rodziną. J. M. (1) był osobą cementującą rodzinę, był dla powódek osobą bardzo bliską. L. P. i jej siostra A. M. (1) zawsze mogły liczyć na pomoc ojca, był dla nich wsparciem. Małżonkowie M. oraz ich dzieci i wnuki łączyły silne więzi rodzinne, w ich domu panowała miła i ciepła atmosfera. Małżonkowie byli dobrym i zgodnym małżeństwem, zgadzali się we wszystkim. J. M. (1) był zorientowany zarówno w życiu swoich dzieci jak i wnucząt (dowody: dokumentacja fotograficzna – k. 90-93, zeznania świadka S. R. – k. 181, zeznania świadka M. S. – k. 182, zeznania świadka T. M. – k.196, zeznania świadka M. M. (2) – k. 196-197, zeznania powódki E. M. (1) – k. 179, 198, zeznania powódki L. P. – k. 180, 198-199, zeznania powódki A. M. (1) – k. 179-180, 198, dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...), a w szczególności kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu i kserokopia oświadczenia A. B. (1)).

E. M. (1) bardzo przeżyła śmierć męża. Nie była w stanie pojechać na miejsce wypadku, ponieważ doznała szoku. Konieczna była wówczas interwencja lekarza pierwszego kontaktu, który przepisał jej leki na uspokojenie oraz nasenne. Leki uspokajające powódka przyjmowała jeszcze przez około 4 lata po śmierci męża. Formalnościami związanymi z pogrzebem J. M. (1) zajmowała się córka powódki i zmarłego – L. P.. Żona zmarłego na skutek tragicznych wydarzeń z dnia 11 grudnia 2007 roku wpadła w depresję, nie mogła spać, podupała na zdrowiu. Pogłębiły się u niej dolegliwości związane z przewlekłym wirusowym zapaleniem wątroby typu C-B, na które powódka chorowała od 2005 roku. W 2012 roku przeżyła operację z uwagi na rozpoznanie guza jelita grubego. Od śmierci męża i zięcia w dniu 11 grudnia 2007 roku na powódkę spadły obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Od wiosny 2008 roku w pracach w gospodarstwie pomagała powódce rodzina, a w razie potrzeby wynajmowała inne osoby do pomocy, co wiązało się z dodatkowymi kosztami. W marcu 2014 roku E. M. (2) przepisała z jej gospodarstwa rolnego na rzecz córki 1,22 ha. Powódce brakuje męża, który był dla niej wsparciem w sprawach życia codziennego. Nadal nosi żałobę po mężu, codziennie odwiedza jego grób, zamawia msze za męża, które odbywają się około 5-8 razy w roku (dowody: kserokopia zaświadczenia lekarskiego z dn. 10.11.2009r. dotyczącego powódki E. M. (1) – k. 94, kserokopie kart informacyjnych leczenia szpitalnego powódki E. M. (1) z Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. – k. 95-107, kserokopia oświadczenia powódki E. M. (1) – k. 88-89, zeznania świadka S. R. – k. 181, zeznania świadka M. S. – k. 182, zeznania świadka T. M. – k. 196, zeznania świadka M. M. (2) – k. 196-197, zeznania powódki E. M. (1) – k. 179, 198, zeznania powódki L. P. – k. 180, 198-199, zeznania powódki A. M. (1) – k. 179-180, 198, dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...), a w szczególności kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu).

L. P. w chwili tragicznego wypadku z dnia 11 grudnia 2007 roku miała 32 lata. Była matką dwójki małoletnich dzieci. Zatrudniona była w sortowni (...) Sp. z o.o. w K.. Wskutek zdarzenia z dnia 11 grudnia 2007 roku straciła ojca i męża. Był to dla niej wielki szok i ból. Gdy pojechała na miejsce zdarzenia dostała środki uspokajające. Nie pamiętała, jak potem dotarła do domu. Do powódek w tym dniu przyjechał lekarz oraz pielęgniarka, którzy również podawali L. P. leki na uspokojenie. Powódka miała wrażenie, że tego nie wytrzyma, mimo to musiała zająć się organizacją pogrzebu ojca i męża. W dopełnianiu wszelkich formalności z tym związanych pomagała jej ciotka. Powódka po śmierci ojca i męża przez okres około 1 miesiąca przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu załamania psychicznego. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, próbowała radzić sobie sama. Zażywała tabletki ziołowe na uspokojenie, mogła też liczyć na wsparcie rodziny i koleżanek. Szukała również pomocy dla siebie i córek u księży w swojej parafii, którzy wspierali je na duchu poprzez rozmowy i posługę religijną. Gdy powódka wróciła do pracy było jej ciężko. Jeździła wówczas wraz z koleżanką, bowiem bała się sama prowadzić samochód. Kobiety starały się omijać miejsce, w którym doszło do tragicznego wypadku. Pracodawca L. P. początkowo nie obciążał jej nadmiernie pracą, jednakże nie trwało to długo. Dodatkowo z uwagi na utratę ojca i męża zwiększył się zakres obowiązków powódki związanych z pracą w gospodarstwie rolnym rodziców, co w połączeniu z obowiązkami wynikającymi z opieki nad dziećmi oraz pracą zawodową stanowiło dla niej duży ciężar.

L. P. przez okres trwania małżeństwa (jak również obecnie) mieszkała w domu swoich rodziców. J. M. (1) wspierał ją, zawsze służył radą i pomocą. Powódka była związana z ojcem, miała z nim bardzo dobre relacje. Gdy na świat przyszedł A. i N. P., J. M. (2) chętnie pomagał córce w opiece i wychowaniu dzieci. Powódka do tej pory nie może sobie poradzić ze stratą ojca i męża. Bardzo jej brakuje zarówno jednego, jak i drugiego. Po ich pogrzebie codziennie chodziła na cmentarz, nawet w późnych godzinach wieczornych. Obecnie odwiedza groby bliskich dwa razy w tygodniu (dowody: kserokopia oświadczenia powódki L. P. – k. 110-111, kserokopia zaświadczenia proboszcza parafii P.W. Św. A. B. (2) w K. ks. M. C. – k. 112, kserokopia zaświadczenia lekarskiego z dn. 09.11.2009r. dotyczącego powódki L. P. – k. 113, zeznania świadka S. R. – k. 181, zeznania świadka M. S. – k. 182, zeznania świadka T. M. – k. 196, zeznania świadka M. M. (2) – k. 196-197, zeznania powódki E. M. (1) – k. 179, 198, zeznania powódki L. P. – k. 180, 198-199, zeznania powódki A. M. (1) – k. 179-180, 198).

Powódka A. M. (1) w chwili tragicznego wypadku J. M. (1) miała 23 lata. Pracowała jako sprzedawca w sklepie spożywczym. O śmierci ojca poinformowała ją matka – E. M. (1). Powódka nie mogła w to uwierzyć. Po tym wydarzeniu nie mogła sobie poradzić, źle się czuła, nie mogła w nocy spać, płakała. Przez miesiąc od śmierci ojca miała silne bóle głowy. Z uwagi na konieczność pomocy matce w sprawowaniu obowiązków domowych oraz złe samopoczucie

powódka przez około miesiąc przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie zażywała leków uspokajających, nie korzystała też z pomocy psychologa ani psychiatry.

A. M. (1) miała dobry kontakt z ojcem, zawsze mogła na niego liczyć. J. M. (1) troszczył się o córkę. Mimo, iż powódka pracowała ojciec wspierał ją finansowo. Obiecał jej, że gdy będzie wychodzić za mąż pokryje koszty przyjęcia weselnego. W chwili obecnej sytuacja finansowa powódki nie jest dobra, bowiem ze swojej pensji, która wynosi około 1.386 zł, musi pokryć koszty własnego utrzymania oraz w części koszty utrzymania domu, gdyż jej matki nie stać na ponoszenie wszystkich opłat. Powódka do tej pory nie może pogodzić się ze stratą ojca, tęskni za nim. Wraz z matką, siostrą oraz jej dziećmi raz w tygodniu odwiedza grób ojca (dowody: kserokopia oświadczenia powódki A. M. (1) – k. 108-109, zeznania świadka S. R. – k. 181, zeznania świadka M. S. – k. 182, zeznania świadka T. M. – k. 196, zeznania świadka M. M. (2) – k. 196-197, zeznania powódki A. M. (1) – k. 179-180, 198, zeznania powódki L. P. – k. 180, 198-199).

Małoletnie A. i N. P. ciężko zniosły utratę dziadka i ojca. A. P. w chwili tragicznego wypadku miała 10 lat. Uczęszczała do IV klasy szkoły podstawowej. N. P. miała wówczas 6 lat i rozpoczęła naukę w klasie zerowej. J. M. (1) lubił spędzać czas z wnuczkami i chętnie się nimi opiekował, gdy poprosili go o to rodzice małych powódek. Z racji tego, iż A. i N. P. mieszkaly z nim w jednym domu, codziennie się z dziadkiem bawiły. J. M. (1) zabierał je na spacer, wycieczki, na lody. Jeździł z powódkami na zakupy oraz na basen. Kupował wnuczkom prezenty na różne okazje i słodycze, nauczył je jeździć rowerem, zbudował dla nich huśtawkę w ogrodzie. Był dla nich wyrozumiały i cierpliwy.

Po tragicznym wypadku z dnia 11 grudnia 2007 roku, w którym zginął ich ojciec i dziadek, u małych nauczycielek zaobserwowali problemy emocjonalne (nagłe wybuchy płaczu, drażliwość, niepewność, zamykanie się w sobie). Powódki w szkole otrzymywały wsparcie emocjonalne zarówno ze strony wychowawców, jak i pedagoga szkolnego. N. P. dość długo była bardzo wrażliwa emocjonalnie, reagowała płaczem na najmniejsze niepowodzenia, czuła się bezpiecznie jedynie w gronie znanych osób. Małoletnie ciężko przeżywały utratę dziadka. W czasie gdy w szkole odbywały się przedstawienia z okazji Dnia Dziadka, nie chciały brać w nich udziału i niechętnie szły w tym dniu do szkoły. Powódki miały taki okres, że nie chciały wspominać dziadka i ojca, ponieważ wywoływało to u nich ogromny smutek, płakały, wychodziły do innego pokoju. W chwili obecnej również wzruszają się, gdy oglądają nagrania wideo z rodzinnych uroczystości, lecz nie wywołuje to u nich to tak skrajnych emocji jak wcześniej. Można z nimi porozmawiać i powspominać. Powódki regularnie chodzą wraz z matką na cmentarz na grób dziadka i ojca (dowody: kserokopia oświadczenia powódki A. P. – k. 114, kserokopia opinii z dnia 09.11.2009r. z Zespołu Szkół w K. dotycząca A. i N. P. – k. 115, kserokopia oświadczenia powódki N. P. – k. 116, zeznania świadka S. R. – k. 181, zeznania świadka M. S. – k. 182, zeznania świadka T. M. – k. 196, zeznania świadka M. M. (2) – k. 196-197, zeznania powódki A. M. (1) – k. 179-180, 198, zeznania powódki L. P. – k. 180, 198-199).

Po śmierci męża E. M. (2) otrzymała od pozwanego (...) S.A. w W. odszkodowanie w wysokości 25.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 11.938,60 zł. Powódce A. M. (2) pozwany wypłacił zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 535 zł. (...) S.A. w W. pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku odmówił wypłaty na rzecz powódek zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny na podstawie treści art. 23 i 24 w zw. z art. 448 kc (dowody: zgłoszenie szkody z dn. 14.03.2012r. – k. 67-81, decyzja z dn. 27.04.2012r. dotycząca E. M. (2) – k. 82-83, decyzja z dn. 27.04.2012r. dotycząca A. M. (2) – k. 84-85, decyzja z dn. 27.04.2012r. o odmowie przyznania zadośćuczynienia – k. 86-87).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów oraz ich kserokopii, których wiarygodność nie budziła wątpliwości, ani też nie była kwestionowana przez strony postępowania. Wiarygodne były również zeznania powódek: E. M. (1), L. P. i A. M. (1) oraz świadków: S. R., M. S., T. M. i M. M. (2) jako że były one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Zeznania wyżej wymienionych nakreśliły charakter i natężenie cierpienia wynikłych dla powódek wskutek śmierci J. M. (1) i wpływu tragicznego zdarzenia na ich stan zdrowia. Sąd oddalił wnioski powódek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność jak śmierć J. M. (1) wpłynęła na ich życie, albowiem żadna z powódek nie korzystała po jego śmierci z poradni psychologicznej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądania są zbyt wygórowane.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 11 grudnia 2007 roku J. M. (1) zginął w wypadku komunikacyjnym, którego przyczyną było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez G. P.. Bezspornym jest również, że pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w dacie zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

W tym stanie rzeczy do ustalenia przez Sąd pozostawała kwestia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Na tym tle koniecznym stało się rozważenie czy roszczenia powodów znajdują ochronę w art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. gdyż dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 k.c. § 4, przewidujący możliwość przyznania przez Sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, niepubl. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, niepubl.). W przedmiotowej sprawie zdarzenie będące podstawą żądania zadośćuczynień miało miejsce w dniu 11 grudnia 2007 roku, tak więc art. 446 § 4 k.c. nie znajduje tutaj zastosowania. W konsekwencji przywołanie jako podstawy zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. wymagało uprzedniego ustalenia czy spowodowanie śmierci osoby bliskiej jest działaniem naruszającym dobra osobiste członków rodziny zmarłego.

Niewątpliwie wypadek, w którym śmierć poniósł J. M. (1) – mąż, ojciec i dziadek powódek, spowodował, że naruszone zostały ich dobra osobiste w postaci prawa do życia w wielopokoleniowej rodzinie i utrzymywania relacji z mężem (powódka ad. 1), ojcem (powódki ad. 2 i ad. 3) i dziadkiem (powódki ad. 4 i ad. 5), który był wzorcem osobowym i gwarantem zabezpieczania potrzeb emocjonalnych powodów. To z kolei rodzi po stronie powódek prawo do domagania się zadośćuczynienia wynikającego z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

O uprawnieniu tym rozstrzygnął jednoznacznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, z której wynika, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy wskazał co prawda, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie przepisu art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11 wskazując, że w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 roku spowodowanie śmierci osoby najbliższej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymywanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Dodatkowo należy zauważyć, że Sąd Najwyższy podjął dwie uchwały w grudniu 2012 roku (m. innymi uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 roku III CZP 93/12 – Biuletyn SN Izby Cywilnej „biały” Nr 1 z 2013 r.) o treści: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.” S. Sądu Najwyższego znalazło akceptację w orzeczeniach sądów powszechnych w tym Sądzie Apelacyjnym w Krakowie i Sądzie Okręgowym w Kielcach.

Mając te okoliczności na uwadze, jak również własne przekonanie Sąd uznał, iż roszczenia powódek o zadośćuczynienie zasługują w świetle cytowanych przepisów art. 448 i 24 k.c. na ochronę prawną.

Z zeznań powódek wynika, że razem z J. M. (1) tworzyli silnie powiązaną więzami emocjonalnymi rodzinę. Wszyscy jej członkowie byli ze sobą zżyci, razem spędzali czas, kochali się, razem spędzali czas, dbali o zabezpieczenie swoich potrzeb. J. M. (1) był ważną osobą w życiu swojej żony i córek, był dla nich wsparciem, troszczył się o nie. Zmarły również opiekował się wnuczkami, chętnie spędzał z nimi wolny czas. Nie był osobą okresowo pojawiającą się w ich życiu lecz codziennym uczestnikiem zdarzeń ich dotyczących.

Odnosząc się do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, że zadośćuczynienie (także to zasądzone w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) ma na celu rekompensatę odczuwanej krzywdy, a jego wysokość, choć ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Ustalając adekwatną wysokość zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. sąd musi się kierować zobiektywizowanymi kryteriami - czemu wyraz dano w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r. w sprawie III CSK 279/10-LEX 89824, przywołując pogląd literatury, że na rozmiar krzywdy wpływ ma: dramatyzm doznań osoby bliskiej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu do wyroku z 27 czerwca 2013 r. I ACa 548/13), wyraził pogląd, że krzywda, podobnie jak szkoda majątkowa, również ma charakter dynamiczny tzn. podlega zmianom w czasie, co nie może skutkować rozpatrywaniem przypadków z lat odległych w taki sposób, jakby do tragicznego wypadku komunikacyjnego doszło stosunkowo niedawno. Przyjęcie takiej perspektywy oznaczałoby bowiem, iż kompensacie podlegałyby krzywda (cierpienie), która w rzeczywistości już nie występuje. Zadośćuczynienie w wypadku naruszenia dobra osobistego związanego z utratą osoby bliskiej ma bowiem przede wszystkim na celu ułatwić żyjącym członkom rodziny przejście psychicznego procesu akceptacji zaistniałego stanu rzeczy tzn. ma pomóc w przejściu okresu żałoby poprzez dostarczenie środków, które pozwolą przejściowo zwolnić tempo życia, opłacić w razie potrzeby psychoterapię albo sfinansować pewne przyjemności, które sprzyjać będą odzyskaniu równowagi psychicznej. Nie jest to zatem rekompensata za całe życie, jakie w razie niewystąpienia wypadku dana osoba mogłaby jeszcze przeżyć ze zmarłym. (...) tego nie da się bowiem wycenić w żaden rozsądny sposób. Powyższy pogląd Sądu Apelacyjnego, sąd rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni akceptuje i przyjmuje za własny.

Mając powyższe na względzie oraz opierając się na zeznaniach świadków i powódek, Sąd uznał za zasadne przyznanie E. M. (2) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka przeżyła z mężem w małżeństwie około 35 lat, był to więc związek trwały, więź, która wytworzyła się pomiędzy małżonkami musiała być bardzo silna. Śmierć J. M. (1) była dla niej ogromnym przeżyciem, a bolesny cios, jakiego doznała wywołał u niej ogromny stres, gdyż zgon jej męża nastąpił w sposób zupełnie nieoczekiwany. Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci osoby tak bliskiej wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną, osłabiają energię życiową. Niewątpliwie śmierć męża była dla E. M. (1) bardzo bolesnym przeżyciem, pogorszył się jej stan zdrowia psychicznego jak i fizycznego. Jednakże, Sąd zauważył, iż powódka poradziła sobie ze stratą męża bez pomocy psychologa czy psychiatry. Zażywała jedynie leki na uspokojenie, które przepisywał jej lekarz rodzinny. Ponadto należy mieć na względzie i tę okoliczność, iż od śmierci J. M. (1) upłynęło 7 lat i cierpienia psychiczne odczuwane przez E. M. (1) (jak i pozostałych powódek) w związku z jego śmiercią nie są intensywne. Nadto Sąd uwzględnił również, iż powódka pomimo utraty męża, cały czas może liczyć na wsparcie (psychiczne i pomoc w gospodarstwie) pozostałych członków rodziny, a także znajomych, sąsiadów. Z tych względów Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie dla niej kwota 50.000 zł.

Na rzecz córek J. M. (1) Sąd ustalił, iż odpowiednie będzie zadośćuczynienie w wysokości po 30.000 zł. L. P. i A. M. (1) były z ojcem emocjonalnie związane, miały w nim wsparcie i mogły zawsze liczyć na jego radę czy pomoc. Mimo, iż L. P. była w związku małżeńskim, ojciec nadal troszczył się o nią, pomagał jej w opiece i wychowaniu dzieci. Obie powódki miały z ojcem dobre relacje i obie boleśnie odczuły jego nagłą utratę. Jednak upływ znacznego okresu czasu od daty wypadku z dnia 11 grudnia 2007 roku musi stanowić czynnik istotny z punktu widzenia aktualnie odczuwanych następstw psychicznych powódek, bowiem powinien w znaczny sposób załagodzić zakres odczuwanych przez nie

cierpień psychicznych. Ponadto istotne znaczenie ma też fakt, że nie zostało udowodnione, iż powódki obecnie doznają nadal intensywnych cierpień związanych ze śmiercią ojca, wymagają pomocy psychologicznej lub wsparcia innych osób, szczególnie, że z tej pomocy psychologicznej nie korzystały zaraz po śmierci ojca. Niewątpliwie jednak do dnia dzisiejszego wypadek jest rozpamiętywany w rodzinie M. i przywołuje wspomnienie poczucia ogromnej krzywdy po stracie bliskiej osoby. Kierując się wskazanymi wyżej okolicznościami Sąd uznał, że zasądzenie zadośćuczynień za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych w wysokości po 30.000 zł na rzecz L. P. i A. M. (1) jest odpowiednie i odpowiada poczuciu sprawiedliwości.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz powódek A. i N. P. Sąd miał na względzie, iż małoletnie w tragicznym wypadku z dnia 11 grudnia 2007 roku utraciły nie tylko dziadka, ale przez wszystkim ojca – G. P., stąd też ujawniły się problemy powódek w szkole i konieczność udzielenia im wsparcia ze strony pedagoga szkolnego oraz wychowawców. Niewątpliwie jednak utrata dziadka, który był dla nich osobą bliską, obecną w codziennym funkcjonowaniu oraz gwarantem bezpieczeństwa i stabilizacji stanowiło dla nich bolesne przeżycie. Powódki lubiły spędzać czas z dziadkiem, a on zawsze chętnie się z nimi bawił, zabierał na zakupy, wycieczki oraz spacer. Po jego śmierci długo bolało ich oglądanie wspólnych zdjęć i wspominanie wspólnie przeżytych chwil, bowiem docierało do nich, że utrata dziadka jest nieodwracalna. Obecnie powódki nie przeżywają śmierci J. M. (1) tak, jak to miało miejsce zaraz po zdarzeniu z dnia 11 grudnia 2007 roku. Nie wymagają leczenia ani terapii. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że zasadne jest przyznanie powódkom zadośćuczynienia w kwotach po 15.000 zł.

Od zasądzonych w punktach I, II i III wyroku kwoty pieniężnych Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 13 lutego 2014 roku, tj. od daty wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powódek, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 §1 k.c.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Żądanie E. M. (2) uwzględnione zostało w 50 %, L. P. i A. M. (1) w 30 %, A. i N. P. w 30 % i w takich proporcjach w oparciu o art. 113 ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strony zostały obciążone kosztami sądowymi.

Oplata od pozwu w przypadku E. M. (2) i L. P. oraz A. M. (1) wynosiła po 5.000 zł. Należna opłata od pozwu (biorąc pod uwagę wynik sporu) obciąża powódkę ad.1 do kwoty 2.500 zł, a powódki ad.2 i ad. 3 do kwoty po 3.500 zł. W przypadku A. i N. P. opłata od pozwu wynosiła po 2.500 zł, wobec czego należna opłata od pozwu (biorąc pod uwagę wynik sporu) obciąża je do kwoty po 1.750 zł.

Pozwany (...) S.A. w W. stosownie do wyniku sporu został obciążony opłatą od pozwu w wysokości 7.000 zł.

Biorąc pod uwagę wysokość żądań powodów (400.000 zł) i to w jaki zakresie zostały one uznane one uwzględnione (140.000 zł) Sąd ustalił, że powodowie winni zwrócić pozwanemu 65 % poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego, sami zaś z tego tytułu winni otrzymać 35 %.

Wysokość kosztów zastępstwa pełnomocników stron wyniosła po 7.200 zł czyli obciążają powodów w wysokości 4.680 zł, zaś pozwanego do 2.520 zł. Po potrąceniu pozwani winni zwrócić pozwanemu 2.160 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego czyli po 432 zł – na podstawie art. 105 k.p.c.